

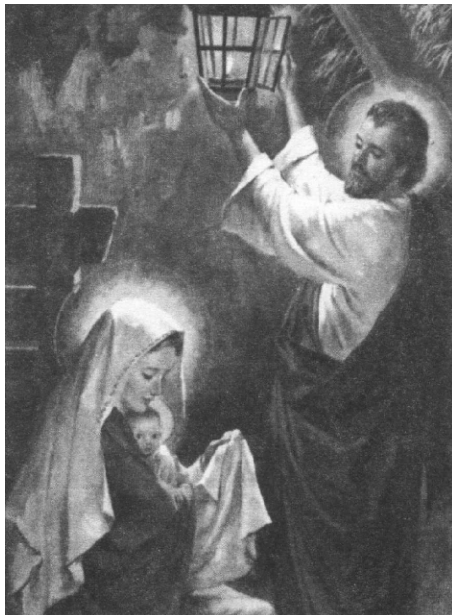
FRANCISZEK KARPINSKI

BÓG SIĘ RODZI, MOC TRUCHLEJE

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów – obnażony,
ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice nieskończony.
Wzgardzony – okryty chwałą,
śmiertelny – król nad wiekami,
a Słowo ciałem się stało
i mieszkało między nami!

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
wszedł między lud ukochany
dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemaló cierpiał, niemaló,
żeśmy byli winni sami,
a Słowo, ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj jej siłę Swą siłą,
dom nasz i majątność całą
i wszystkie wioski z miastami,
a Słowo ciałem się stało
i mieszkało między nami.



*Obok na górze karta świąteczna z 1926 roku. Na odwrocie karty napisano:
Poprzez puchowy śnieg.... – upadły dzisiaj świeżo... mknę szybko,
podwajam bieg, by stanąć jeszcze przed wieczerzą... Przyjmij mnie w progi
swego domu, gdyż niosę Ci nowiny kwiat... rozjaśnij czoło, nie lękaj gromu
– narodził się właśnie Ten co zbawi świat!*